

Śląsk przeżył swoje

Utworzono: czwartek, 12 października 2017

Autor: WIG

Źródło: Trybuna Górnicza

Takim memento, że Śląsk przeżył swoje, jest kopalnia 1 Maja, która już nie istnieje. Jadąc drogą, można zobaczyć smutne resztki, które po niej zostały – wspomniał prezydent Andrzej Duda, przemawiając do mieszkańców Wodzisławia Śląskiego na miejskim rynku.

W poniedziałek, 9 października br., pierwsza w historii Wodzisławia (świętującego 760-lecie) wizyta urzędującej głowy państwa zgromadziła tłumy pod pomnikiem Powstańców Śląskich przy ul. Wałowej i na malowniczym rynku, gdzie na śląską nutę grały na przemian dwie górnicze orkiestry dęte kopalń Marcel i Rydułtowy.

- Tu zawsze żyli nie tylko odważni, ale pracowici ludzie, którzy chcieli wolności i sprawiedliwości. Właśnie dlatego jeden z ostatnich, najcięższych strajków 1988 r. przeciw komunistycznemu zniewoleniu miał miejsce tutaj, w kopalni 1 Maja. To tu strajkowali górnicy i zostali spacyfikowani jako jedni z ostatnich. Ale to właśnie między innymi oni przynieśli nam wolność po 1989 r., przez pokazanie determinacji górników tej ziemi - przypomniał Andrzej Duda.

Miał świadomość, że mówi do ludzi, którzy na zawsze stracili kopalnię żywicielkę i zderzeni zostali z trudnościami deindustrializacji.

- Przez tych prawie 30 lat Śląsk przeżył swoje. Państwo dobrze o tym wiecie. Na Śląsku nie zawsze wiodło się dobrze i nie we wszystkich miejscach polityka była prowadzona prawidłowo. Są ogromne rachunki krzywd - ocenił prezydent, podkreślając, że wygrał w Wodzisławiu Śl. wybory, bo obiecał m.in. „odbudowę polskiego przemysłu i poważne podejście do spraw społecznych”.

- Cieszę się, że z polskim rządem mogę pracować dla Śląska, z którego pieniądze do tej pory były zabierane – powiedział.

- Teraz wreszcie skierowano potężne sumy na restrukturyzację polskiego przemysłu górniczego. Przestano udawać, że górnictwo sobie radzi, bo nie radziło sobie dobrze, bo było źle zarządzane. Teraz nareszcie myśli się o górnictwie poważnie - mówił prezydent.

